Dzisiejszy numer zawiera 4 strony

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy

GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w eksped. miesięcznie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Poniedziałek Chryzogona, Jana od K.
Wtorek Katarzyny p.
Środa Piotra p. m.

Dziś	wschód słońca	7,39	zachód	3,55
Jutro	„ „	7,41	„	3,54
Pojut.	„ „	7,43	„	3,53

Nr. 138 | Wąbrzeźno, wtorek 25 listopada 1930 r. | Rok X

Wynik ogólny głosowania do Senatu na Pomorzu i Wielkopolsce.

Województwo Pomorskie			Województwo Poznańskie		
1	70.609	1 mandat	1	169.839	2 mandaty
4	108.875	1 „	4	205.120	2 „
7	72.485	1 „	7	146.401	2 „
22	39.824		22	80.367	1 „

udział głosujących do 80%

ZWYCIĘZCA.

W chwili tej, kiedy Polska cała w wyborach do ciał ustawodawczych zjednoczyła się pod przewodnictwem Józefa Piłsudskiego, postać tego Mocarza Ducha i Siły Polski myśl obywatela polskiego często zatrzymuje się na temacie, który nazwaćby można: „Marszałek Piłsudski i Jego era".

Temat ten, to półstulecie ostatniej historji Polski, w którem rozwijał się Marszałek Józef Piłsudski i na które położył piętno swej wybitnej indywidualności.

Okres dzieciństwa Marszałka, walka o polskość przeciw rusyfikatorom polskiego dziecka, spisek przeciw caratowi rosyjskiemu wśród młodzieży uniwersyteckiej, pięć lat Sybiru, powrót do kraju dojrzały już w swej niepodległościowej ideologji człowieka w r. 1892 i poszukiwaniu towarzyszy do walki wśród równych wiekiem Dmowskich, Grabskich i innych — bez żadnego powodzenia.

Marszałek reprezentuje kierunek walki, roman tyzm czynu, — Mickiewiczowskie „mierz siły na zamiary", Napoleońskie zasady „nie uważać przeszkód za przeszkody" i ideę Słowackiego „niepodległych z ducha". Dmowski i jego towarzysze rozpoczynają kierunek oportunizmu, który stacza się coraz bardziej do targów na krótką metę, do małych materjalnych korzyści. **Oba te kierunki i ich walka wewnętrzna** wypełniają sobą cały okres ostatnich 30—40 lat w Polsce. Jeden to Dmowski, drugi to Piłsudski.

Dalej krzesanie siły i ducha w Narodzie, siły, którą mógłby prowadzić do walki przedewszystkiem z Rosją o Niepodległość. Grunt znajduje w klasie robotniczej, o której powiedział Marks, że „niema nic do stracenia oprócz swoich łańcuchów", klasie, której nie dotknęła stęchlizna pozytywizmu a która była zdolną do rewolucyjnego czynu. Powstała PPS,. która wysuwa w swym programie Niepodległość Polski.

Propaganda Marszałka zatacza szerokie koła i tworzy wielką podziemną siłę polską — rewolucyjny obóz niepodległości.

Uwięzienie Marszałka w r. 1900 i ucieczka w roku 1901 z więzienia w Petersburgu jest progiem okresu organizacji już samej walki.

Dalej okres już samej organizacji walki z Rosją, wojnę japońską i nowy konflikt z Dmowskim w Japonji, wreszcie rewolucję rosyjską 1905 - 1908, gdzie Marszałek prowadzi osobiście partyzancką walkę stworzonej organizacji bojowej.

Potem wyjście Marszałka z ram partyjnych i stworzenie z elementów zahartowanych w tych bojach Związku Walki Czynnej i Zw. Strzeleckiego, gdzie już w sposób zupełnie stanowczy przygotowuje młodzież do regularnych działań wojskowych gdy w r. 1908 Dmowski ogłasza światu całemu w swem programowem dziele: „Niemcy, Rosja i kwestja Polska", że:

„Polacy zrozumieli, że odbudowanie własnego państwa jest celem nieziszczalnym; że wszelkie działania w tym kierunku byłyby tylko zabójstwem sił własnych".

Dalej nadchodzi okres wojny światowej, — legjony, — odmowa przysięgi Niemcom — uwięzienie Marszałka w Magdeburgu — rozbicie wszel kich niemieckich nadziei.

I wielkie zwycięstwo idei Marszałka, Niepodległość w roku 1918.

W dalszym ciągu dzieje wojenne Polski Odrodzonej, w ciągłej walce z defetyzmem polskim Marszałek tworzy Państwo, jakkolwiek wielu jego wrogów z obozu Dmowskiego rzuca mu najpodlejsze wyzwiska. Uwalnia Lwów, Kresy, pobija potęgę Rosji, zdobywa wbrew wrzaskowi refetystów strachliwych polskie Wilno.

I chociaż przechodzi to samo męczeństwo Polskich Wodzów Chodkiewiczów, Zamoyskich, Żółkiewskich i Batorych, **ma za sobą Naród,** który choć **spóźniony, zawsze za Nim** podąża sankcjonując jego czyny, bądź przez wybór Marszałka Naczelnikiem Państwa, uznanie przez Sejm, że „dobrze zasłużył się Narodowi", uznanie jego przewrotu majowego w r. 1926 przez wybranie Go Prezydentem Rzplitej i wreszcie **uznanie Jego czteroletniej zawziętej walki z partjami przez olbrzymie zwycięstwo wyborcze.**

Droga zwycięstwa Marszałka — to droga Narodu ku Jego zwartości wewnętrznej i Mocarstwowej Przyszłości. I dlatego jeżeli zadamy pytanie do okresu, w którym żyjemy: „Wielkości, gdzie twoje Imię? — odpowie nam bez wahania: „Marszałek Józef Piłsudski!"

Zwycięstwo Marszałka przy wyborach do Senatu

Z dotychczasowych prowizorycznych obliczeń wyników głosowania do Senatu wynika, że listy Nr. 1, 4 i 7 uzyskają na Pomorzu po 1 mandacie. Wyniki głosowania w naszych powiatach są nast.:

Wąbrzeźno Nr. 1. 2408, Nr. 4. 4334. Nr. 7. 3535, Nr. 22. 1837.

z innych powiatów:

Działdowo Nr. 1. 1776, Nr. 4. 1575, Nr. 7. 1659, Nr. 22. 1645.

Brodnica Nr. 1. 4555, Nr. 4. 5939, Nr. 7. 4272, Nr. 22. 1498.

Lubawa Nr. 1. 3066, Nr. 4. 8768, Nr. 7. 4788, Nr. 22. 600.

Chełmno Nr. 1. 3957, Nr. 4. 4528, Nr. 7. 3506, Nr. 22. 2546.

Toruń pow. Nr. 1. 4182, Nr. 4. 4138, Nr. 7. 5057, Nr. 22. 2252.

Toruń miasto Nr. 1. 4333, Nr. 4. 7359, Nr. 7. 2848, Nr. 22. 1757.

Tczew Nr. 1. 3816, Nr. 4. 5318, Nr. 7. 2029, Nr. 22. 1757.

Łódź miasto:

Lista Nr. 1. — 64.902, lista Nr. 4. — 4139, lista Nr. 7. — 9901, lista Nr. 12. (Niemcy) — 14.733, lista Nr. 18. — 17.853, lista Nr. 19. — 6.420, lista Nr. 23. (Jedn. Rob. Chłop.) — 22.442.

Wilno miasto:

Lista Nr. 1. — 23.354, lista Nr. 4. — 9.904, lista Nr. 7. — 1844, lista Nr. 17. — 9.790.

Białystok miasto:

Lista Nr. 1. — 10.271, lista Nr. 4. — 1.901, lista Nr. 7. — 1.030, lista Nr. 17. — 8920, lista Nr. 23. — 452.

Równe miasto:

Lista Nr. 1. — 2.249, lista Nr. 4. — 115, lista Nr. 7. — 37, lista Nr. 11 — 74, lista Nr. 17. — 1307, lista Nr. 18. — 15.

Stryj miasto:

Lista Nr. 1. — 5.647, lista Nr. 11. — 1452.

Przemyśl miasto:

Lista Nr. 1. — 4.110, lista Nr. 4. — 1610, lista Nr. 7. — 2.009, lista Nr. 11. — 896, lista Nr. 14 — 3819.

WOJEWÓDZTWO WILEŃSKIE.

Lista Nr. 1 — 4 mandaty.

WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE.

Lista Nr. 1 — 4 mandaty; Nr. 4 — 1 mandat; Nr. 7 — 2 mandaty; Nr. 12 (Niemcy — 1 mandat.

WOJEWÓDZTWO WARSZAWSKIE.

Lista Nr. 1 — 3 mandaty; Nr. 4 — 2 mandaty; Nr. 7 — 1 mandat.

WARSZAWA — miasto — okręg I.

Lista Nr. 1 — 111.694 — 3 mandaty;
Lista Nr. 4 — 60.155 — 1 mandat;
Lista Nr. 7 — 14.493; Nr. 17 — 24.635; Nr. 18 — 22.595; Nr. 22 — 10.226.

WOJEWÓDZTWO WOŁYŃSKIE.

Lista Nr. 1 — 3 mandaty.

WOJEWÓDZTWO POLESKIE.

Lista Nr. 1 — 5 mandatów.

WOJEWÓDZTWO STANISŁAWOWSKIE.

Lista Nr. 1 — 3 mandaty; Nr. 11 — 1 mandat.

WOJEWÓDZTWO NOWOGRÓDZKIE.

Lista Nr. 1 — 3 mandaty.

WOJEWÓDZTWO KIELECKIE.

Lista Nr. 1 — 6 mandatów; Nr. 4 — 1 mandat; Nr. 7 — 2 mandaty.

WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE.

Lista Nr. 1 — 5 mandatów; Nr. 4 — 1 mandat; Nr. 7 — 1 mandat.

WOJEWÓDZTWO TARNOPOLSKIE.

Lista Nr. 1 — 4 mandaty; Nr. 11 — 1 mandat.

WOJEWÓDZTWO LWOWSKIE.

Lista Nr. 1 — 4 mandaty; Nr. 11 — 1 mandat.

WOJEWÓDZTWO BIAŁOSTOCKIE.

Lista Nr. 1 — 3 mandaty; Nr. 4 — 1 mandat.

WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE.

Lista Nr. 1 — 1 mandat; mniejszości — 1 mandat; Nr. 19 — 2 mandaty.

WODZOWI NASZEMU...

Zwyciężyłeś!...

Stoimy jako mali wobec Ciebie — stoimy jednak pełni wiary i przywiązania ku Tobie.

Tyś jest Rycerz i Wódz nasz, Tyś jest pełen chwały i odwagi. Miłość do Narodu Swego i ukochanie Ojczyzny Swojej prowadziły Cię przez boje i krwawy trud. Na rękach Twoich jeszcze ślady kajdanów i z uszu Twoich nie przebrzmiał jeszcze zgrzyt łańcuchów w które pętano moc Twoją. Duch Twój był silniejszy. Duch Twój przerwał żelazne okowy co Cię wiązały.

I wróciłeś do Ludu Swego, który jęczał w niewoli. Potężne było zaklęcie Twoje: „Zmartwychwstańcie!"

Poruszyły się Miljony odrętwiałych letargiem wstały i poszły za Tobą. Wprowadzono ich do ziemi obiecanej — do kraju ich.

A gdy wróg dobijał się do wrót naszych, szykując nam zagładę, Tyś zgromadził szyki Swoje i rozgromił najeźdźców naszych. Naród uwierzył w Ciebie i wzywał Cię zawsze, gdy ciemne chmury zawisły: przychodziłeś i zwyciężałeś!

Burzyli się przeciw Tobie i prawom Twoim kapłani zawiści. Serca ich puchły, nabrzmiałe trucizną i jadem. Lud Twój jednak odwraca twarze od nich i gromadzi się koło Ciebie.

Wierzymy, że dasz nam opiekę i poprowadzisz nas. Wierzymy, że przy boku Twoim ujrzymy słońce dobrobytu i pokoju.

Wierzymy, że przy Tobie będzie nam dobrze...

J. Głowiński.

ULICA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO W SERBJI.

Białogród. Rada miasta Białogrodu (stolicy Serbji), na posiedzeniu, odbytem dnia 19. bm. uchwaliła jednogłośnie, w związku z 10-leciem odparcia najazdu bolszewickiego, nazwać jedną z głównych ulic Białogrodu imieniem Marszałka Piłsudskiego.

Życie pisze melodramaty

Życie niekiedy tworzy sytuacje, które znalezione w książce, lub filmie, wydałaby się nam szczytem banalności.

Oto jedna z takich historyj „z prawdziwego zdarzenia".

Jasnowłosa Greta wychowywała się w pewnym przytułku dla sierot, w ponurą noc zimową zawoalowana dama przyniosła ją tam, jako niemowlę, ale co miesiąc przychodziła do przytułku czarno zalakowana koperta z napisem: „Dla Grety" — dość, że dziewczynka żyła w przytułku, otrzymała tam staranne wychowanie i wykształcenie i gdy dorosła, została wychowawczynią innych dzieci.

Młoda Greta spełniała sumiennie swoje obowiązki, ale była często smutna i zamyślona. Oto, dręczyła ją myśl, że nie wie, kto był jej matką, i że umrze, nie zaznawszy słodyczy matczynej pieszczoty.

Gdyby opowiadanie to było baśnią, sierotka udałaby się zapewne do lasu, tu spotkałaby poczciwego karła, który pokazałby jej drogę do matki. Ale historja ta nie jest baśnią, a karzełki już powymierały, — lub występują w cyrku.

Greta uciekła się więc do bardziej nowoczesnych środków. I kiedy przez kilka miesięcy nie przyszła do niej zalakowana koperta, ogłosiła w gazetach budapeszteńskich, iż poszukuje swojej rodziny.

I, o dziwo, otrzymała odpowiedź. Zgłosił się do niej pewien młodzieniec i opowiedział jej, że jest jej bratem, ale że matka ich przed paroma miesiącami umarła.

Młoda dziewczyna tak bardzo wzięła sobie do serca tę wiadomość, tak straszną była dla niej myśl, że nigdy swej matki nie zobaczy, że wystrzałem z rewolweru pozbawiła się życia.

Na tem skończyła się dramatyczna powiastka, którą napisało życie.

WSZYSTKICH

nam życzliwych, prosimy o nadsyłanie sprawozdań z wieców, przedstawień, zebrań oraz wszelkich ważniejszych wydarzeń.

Katastrofa kolejowa we Francji

Bohaterski czyn zwrotniczego nie uratował pociągu.

Nantes. Z powodu obsunięcia się ziemi pociąg pospieszny wykoleił się w odległości 20 km. od Nantes. Parowóz, węglarka oraz 2 pierwsze wagony pociągu wpadły do Loary. Wóz 1. klasy, który znajdował się na początku pociągu zanurzył się całkowicie w wodę, tak że żaden z podróżnych nie mógł się zeń wydostać. Maszynista zdołał na czas wyskoczyć z lokomotywy, palacz jednak utonął.

Lokomotywa przejechała zwrotniczego, który dostrzegłszy obsunięcie się ziemi stanął przed nadjeżdżającem pociągiem chcąc go zatrzymać, aby nie dopuścić do katastrofy.

Nantes. Według ostatnich doniesień władz kolejowych, mechanika pociągu, który uległ katastrofie, nie odnaleziono. Wykoleiło się 6 wozów, przyczem 2 wpadły do Loary. Z jednego wagonu, który woda zalała do połowy, pewną część pasażerów udało się uratować, 3 urzędników kolejowych odniosło ciężkie rany, 9 doznało kontuzji. Istnieje nadzieja, że liczba ofiar już nie wzrośnie.

Klęska powodzi w Łotwie.



Powyżej podajemy jedną z zalanych ulic. (108)

Przewrót w Rosji.

Warszawa, 22. 11. Ajencja „Iskra" donosi: — W piątek po południu rozpoczęła się w Moskwie strzelanina, która trwała przez całą noc. Tylko kilka oddziałów wojskowych stanęło po stronie Stalina, reszta po stronie powstańców. — **Kreml wzięty dzisiaj o godz. 11-tej. Wszelkie połączenia z Moskwą przerwane.**

KRWAWY MARSZ...

Berlin. „Allgemeine Ztg". donosi z Moskwy, że dwa bataljony żołnierzy armji czerwonej, które zostały niedawno powołane do służby wojskowej, zbuntowały się w pobliżu Moskwy. Bataljony te odmówiły posłuszeństwa oficerom, przyczem przyszło do starcia, w czasie którego żołnierze mieli kilku oficerów zastrzelić.

Buntownicy rozpoczęli na Moskwę, przed miastem jednak przywitali ich strzałami żołnierze policyjni i po gwałtownej walce zdołano oba bataljony rozproszyć. Około 700 żołnierzy aresztowano i wtrącono do więzień.

W Moskwie ma panować panika. Już przed trzema dniami, podróżni przybyli z Moskwy do Berlina opowiadali, że okolice Moskwy obsadzone są przez silne oddziały GPU., celem przeszkodzenia rewolucji antybolszewickiej.

SZEFOWIE G. U. P. ZAMORDOWANI W MOSKWIE.

RYGA, 22. 11. Pomimo przerwania komunikacji telegraficznej i telefonicznej z Moskwą nadchodzą tu wiadomości przechwytane drogą radjową, z których wynika, iż w przeciągu ostatnich 48 godzin rozgrywały się krwawe walki pomiędzy wiernymi Stalinowi oddziałami GUP., a oddziałami zbuntowanych pułków, stacjonowanych w Moskwie.

Przebieg walk był bardzo krwawy. Przeniosły się one z centru mmiasta na przedmieścia, gdzie ludność robotnicza przyłączyła się do zrewoltowanych wojsk.

Do pogłosek o zamordowaniu Stalina, utrzymujących się uporczywie, dołącza się wiadomość o rzuceniu bomby w samochód, w którym znajdowali się Mienżyński i Jagoda, szefowie GUP.

Korespondenci zagraniczni usiłują drogą iskrową nadawać wiadomości przez Sztokholm.

Fakt wybuchu krwawej rewolty „czerwonej armji" w Moskwie nie ulega już żadnej wątpliwości.

×

URZĘDOWA AGENCJA SOWIECKA ZAPRZECZA.

Moskwa. Agencja Tass stwierdza, że fantastyczne pogłoski, rozpowszechniane ze źródeł antysowieckich o rzekomym zamachu na Stalina, o aresztowaniu szeregu znanych osobistości itp., są tendencyjnemi wymysłami i pozbawione są jakichkolwiek podstaw.

Wiadomości z Pomorza i całej Polski

— **Skrzydłowo.** (Niech Bóg dopomoże Marsz. Piłsudskiemu! — zawołała 60-letnia Kaszubka przy urnie wyborczej.) Podczas ostatnich wyborów do Sejmu, byliśmy w naszej wiosce świadkami charakterystycznego obrazka, tak bardzo odzwierciadlającego duszę ludu kaszubskiego.

Przy urnie wyborczej w Skrzydłówku, pow. kościerski, stanęła 60-letnia staruszka, córka ziemi kaszubskiej, p. Bartonowa. Na chwilę przed rzuceniem koperty z kartką do urny, ze łzami w oczach zawołała: „W imię Boże!" — „Niech Bóg dopomoże Marsz. Piłsudskiemu..." Obecni przy tem okrzyku starej Kaszubki wyborcy, tak rozentuzjazmowali, że jednogłośnie zawołali: „Niech żyje Marszałek Piłsudski!" Fakt ten mówi sam za siebie.

— **Świecie.** (Śmiertelne porażenie prądem elektrycznym). Robotnik majątku Skarszewy, niejaki Stanisław Matysiak, dobranym kluczem dostał się do transformatora, gdzie przechowywał skradzione króliki, a później zdobyczą zdjęty strach, nieopatrznie dotknął przewodu elektrycznego, wskutek czego został rażony prądem i zabity na miejscu.

— o —

— **Katowice.** (Zasypany węglem.) W Miechowicach oberwał się w kopalni „Prusy" węgiel i zasypał górnika, który w czasie akcji ratunkowej zmarł.

— **Katowice.** (Zatruci gazami.) Na kopalni „Heinitz" w Bytomiu trzej górnicy zostali zatruci gazami. Jeden zdołał wydostać się z niebezpiecznego miejsca i przywołać pomoc. Pogotowie ratunkowe wydobyło dwóch pozostałych w stanie b. ciężkim i odwiozło ich do lecznicy.

— **Katowice.** (Napad rabunkowy.) Z Knurowa donoszą, że na naczelnika gminy Mrozka w godzinach wieczorowych napadło przed jego mieszkaniem 2 mężczyzn, z których jeden zasypał mu oczy pieprzem, drugi zaś wyrwał teczkę, w której znajdowało się 190 złotych. Obaj sprawcy zbiegli.

WIADOMOSCI Z GOLUBIA.

BEZCZELNE KŁAMSTWO „SŁOWA POM."

W znanem z rzucania oszczerstw „Słowie Pomorskiem" ukazała się w nr. 266 z dnia 16. bm. notatka jakiegoś bardzo mizernego i płytkiego gryzmoły z Golubia, — której początek brzmi następująco:

„Galówka sanacyjna wypadła blado. Dzień 11. b. m. nie wzruszył całkiem mieszkańców naszego miasteczka. Prócz mniejszości narodowych i kilku chwiejnych politycznie nikt nie pośpieszył wywiesić chorągwi, boć „Cud nad Wisłą" obchodzono już w sierpniu...." i t. d.

Fakt, że „galówka" sanacyjna wypadła blado, że dzień 11. b. m. nie wzruszył całkiem serc oby-

wateli?! naszego miasteczka; że prócz mniejszości narodowych i kilku chwiejnych politycznie — (oby wszyscy tacy byli) nikt nie pospieszył wywiesić chorągwi — to fakt, niestety bardzo smutny — i każdy prawdziwy obywatel Polak z bezwzględną surowością potępić go musi, tembardziej, że nie była to zwyczajna bierność, ale niczem nieuzasadniona, bezgraniczna ślepa nienawiść do tego największego tryumfalnego dnia Niepodległości Polski i Jej Twórcy.

Obywatele tutejsi naogół nie mają złej woli i święto Niepodległości wypadłoby zgoła inaczej, gdyby nie kilku parszywych, prześmierdziałych samochwałków, rzekomo bardzo „wpływowych" osób w małym partykularzyku golubskim. I ci ośmielają się jeszcze rozpisywać o tem głośno, nie zdając sobie nawet z tego sprawy, że nietylko siebie, ale całe miasteczko przedstawiają w ciemnem świetle patrjotyzmu i okrywają się hańbą sromotną.

Cóż droższego i świętszego może być dla Polaka, jeżeli nie poszanowanie i cześć tego dnia, w którym nam Bóg dał ową przez łzy i krew przodków okupioną Ojczyznę?

Kiedy wszystkie narody dzień ten święcą, jako dzień powszechnego pokoju, to my Polacy podwójnie powinniśmy go święcić. Nie potrzebuję się tu rozwodzić nad tem, dlaczego, — bo każdy pewno wie, co znaczy mieć wolną Niepodległą Ojczyznę. To też z bólem serca trzeba przyznać, że są jeszcze tacy wśród obywateli golubskich, którzy jakoby chcieli zamanifestować, że Polska jest dla nich niczem, (bo bierność ich w tym wypadku inaczej nie mówi), czemu się nawet dziwić bardzo nie można, jeżeli krążą wieści o jednym z tych panów, że kiedy w czasach zaborczych urządzono uroczystość na cześć „kajzera", on pierwszy z Polaków, z radością w sercu oddał na strzelnicy golubskiej pierwszy strzał na cześć samodzierżcy pruskiego (podobno uwieczniono to w księdze Bractwa Strzeleckiego). A dziś? Dziś bryzga rynsztokowemi wyrazami na tego, który życie swoje pełne bohaterskiego trudu — złożył na usługi Polski. I jeżeli tacy prowokatorzy jeszcze teraz bałamucą spokojną i naprawdę miłującą Ojczyznę — ludność, to niezawodnie w ich duszach tkwi jeszcze dawna służalczość dla kajzera, a zamarła zupełnie miłość Ojczyzny. I z takimi liczyć się nam nie należy!

Na zakończenie stwierdzić jeszcze muszę, że cała ta notaka „Słowa Pom." oprócz ohydnej złośliwości i oszczerstwa mieści w swej treści nadmiar kłamstwa (nie dziwić się — wszak to „Słowo Pomorskie"!) — choćby w tem, jak zamieszczono: „Golub nie był wogóle reprezentowany"... (chodzi tu o uroczystość odsłonięcia pomnika w Dobrzyniu w dniu 11. bm.) Pomnik ten społeczeństwo dobrzyńskie wybudowało w dowód hołdu i przywiązania do Twórcy Państwa Polskiego Pierwszego Marszałka Polski — Józefa Piłsudskiego. Brutalnem więc kłamstwem, jakoby Golub nie był reprezentowany. Przeciwnie! **bo bardzo licznie.— Prócz Magistratu in corpore, wzięły udział w uroczystości szkoła golubska, poczta, kolej i harcerz; natomiast Lisewo reprezentował tamtejszy sołtys.**

Naprawdę: „Słowo Pom." ośmieszyło się bardzo wraz z jego „korespondentem".

PAMIĘTAĆ

prosimy uprzejmie o tem, by zaprenumerować

„Głos Wąbrzeski"

u listowego albo na poczcie

już w dniu dzisiejszymi

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Wąbrzeźno, dnia 24 listopada 1930 r.

— **Zjednoczenie Chrześc. Zaw. „Praca"** komunikuje: Wszystkim członkom i sympatykom Ch. Z. Z. „Praca" podaje się do wiadomości, że p. Kazimierz Radzimiński z dniem 21. bm. został z naszego biura usunięty i niema więcej prawa występowania w imieniu naszej organizacji. Sekretarzem na powiat wąbrzeski i okolicę został p. **Franciszek Mikołajczyk** z Wąbrzeźna, instruktorem p. Bronisław **Pawlikowski** z Wąbrzeźna ul. Kolejowa 15. Wyżej wymienieni mają jedynie prawo kierowania naszym ruchem zawodowym, przyjmowania członków, wystawiania legitymacyj członkowskich, załatwiania składek i spraw sporno-zarobkowych.

— **Brak światła.** W sobotę znowu nie było światła od 7.30 rano do 10.30 oraz od południa do wieczora. Tutejsza Elektrownia wini o to Związek Elektyfikacyjny w Chełmnie.

— **Stan bezrobocia** wykazywał w dniu 22 listopada b. r. 430 bezrobotnych. W tem uprawnionych do pobierania zasiłku bezrobocia 325 osób, a reszta t. j. 105 osób jest nieuprawnionych do pobierania zasiłku.

— **Kurs instruktorski.** Staraniem Wojewódzkiego Komitetu L. O. P. P. zostaje z dniem 1 grudnia r. b. zorganizowany 3 miesięczny kurs instruktorski L. O. P. P. przy Dywizjonie Pomiarów Artylerji w Toruniu — Podgórz.

Uczestnicy kursu otrzymują przez czas trwania kursu bezpłatne zakwaterowanie i wyżywienie w kasynie oficerskiem.

Absolwenci kursu będą później instruktorami L. O. P. P. w swoich powiatach.

Na kurs mają pierwszeństwo oficerowie rezerwy, podoficerowie rez., oraz nauczyciele, którzy pragną w przyszłości poświęcić się pracy instruktorskiej z zakresu obrony powietrznej i przeciwgazowej.

Zgłoszenia do dnia 25 listopada przyjmuje Pow. K-dt P. W. i W. F. por. Kuliszewski, lub sekretarz Pow. Komitetu L. O. P. P. p. Pokorowski — w Starostwie.

— **Tor saneczkowy,** urządzony na Górze Zamkowej cieszył się ogromnem powodzeniem mieszkańców naszego miasta, zwłaszcza tych „najmłodszych". W pierwszych dniach z toru saneczkowego korzystało przeszło 1000 osób.

Ostateczne wyniki głosowania do Senatu

łącznie z listami państwowemi.

Lista nr. 1 — 76 mandatów, lista nr. 4 — 12 mandatów, lista nr. 7 — 15 mandatów, Ukraińcy 4 mandaty, Niemcy 3 mandaty Chadecja 2 mandaty.

Jak głosowano w powiecie wąbrzeskim.

Wielkie Rychnowo: Lista Nr. 1 — 92; Nr. 4 — 113; Nr. 7 — 104; Nr. 22 — 78.

Łobdowo: Lista Nr. 1 — 21; Nr. 4 — 69; Nr. 7 — 94; Nr. 22 — 13.

Płużnica: Lista Nr. 1 — 33; Nr. 4 — 146; Nr. 7 — 74; Nr. 22 — 49.

Golub I.: Lista Nr. 1 — 73; Nr. 4 — 189; Nr. 7 — 138; Nr. 22 — 43.

Golub II.: Nr. 1 — 66; Nr. 4 — 212; Nr. 7 — 169; Nr. 22 — 44.

Osieczek: Lista Nr. 1 — 37; Nr. 4 — 115; Nr. 7 — 39; Nr. 22 — 102.

Kiełpiny: Lista Nr. 1 — 20; Nr. 4 — 54; Nr. 7 — 160; Nr. 22 — 21.

Wąbrzeźno I.: Nr. 1 — 111; Nr. 4 — 386; Nr. 7 — 74; Nr. 22 — 48.

Wąbrzeźno II.: Nr. 1 — 90; Nr. 4 — 231; Nr. 7 — 121; Nr. 22 — 28.

Wąbrzeźno III.: Lista Nr. 1 — 98; Nr. 4 — 378; Nr. 7 — 200; Nr. 22 — 62.

Wąbrzeźno IV.: Lista Nr. 1 — 107; Nr. 4 — 183; Nr. 7 — 147; Nr. 22 — 62.

Zieleń: Lista Nr. 1—117; Nr. 4—151; Nr. 7—133; Nr. 22 — 26.

Ostrowite: Nr. 1 — 44; Nr. 4 — 69; Nr. 7 — 107; Nr. 22 — 64.

Orzechowo: Nr. 1 — 73; Nr. 4 — 85; Nr. 7 — 66; Nr. 22 — 29.

Ryńsk: Nr. 1 — 108; Nr. 4 — 43; Nr. 7 — 136; Nr. 22 — 34.

Nowawieś Kr.: Nr. 1 — 73; Nr. 4 — 116; Nr. 7 — 82; Nr. 22 — 60.

Jarantowice: Nr. 1 — 102; Nr. 4 — 26; Nr. 7 — 91; Nr. 22 — 129.

Srebrniki: Nr. 1 — 43; Nr. 4 — 139; Nr. 7 — 42; Nr. 22 — 99.

Lipienica: Nr. 1 — 32; Nr. 4 — 16; Nr. 7 — 184; Nr. 22 — 184.

Łąbędź: Nr. 1 — 54; Nr. 4 — 21; Nr. 7 — 22; Nr. 22 — 24.

Skępsk: Nr. 1 — 8; Nr. 4 — 32; Nr. 7 — 102; Nr. 22 — 14.

Stanisławki: Nr. 1 — 46; Nr. 4 — 16; Nr. 7 — 31; Nr. 22 — 13.

Michałki: Nr. 1 — 52; Nr. 4 — 24; Nr. 7 — 98; Nr. 22 — 29.

Elgiszewo: Nr. 1 — 76; Nr. 4 — 56; Nr. 7 — 65; Nr. 22 — 5.

Czystochleb: Nr. 1 — 56; Nr. 4 — 13; Nr. 7—32; Nr. 22 — 17.

Kowalewo I.: Nr. 1 — 75; Nr. 4 — 226; Nr. 7 — 82; Nr. 22 — 51.

Kowalewo II.: Nr. 1 — 188; Nr. 4 — 228; Nr. 7 — 189; Nr. 22 — 74.

Radowiska: Nr. 1 — 84; Nr. 4 — 180; Nr. 7 — 87; Nr. 22 — 49.

Książki: Nr. 1 — 151; Nr. 4 — 45; Nr. 7 — 75; Nr. 22 — 221.

Bielsk: Nr. 1 — 28; Nr. 4 — 95; Nr. 7— 96; Nr. 22 — 46.

Lisewo: Nr. 1 — 89; Nr. 4 — 94; Nr. 7 — 64; Nr. 22 — 35.

Niedźwiedź: Nr. 1 — 28; Nr. 4 — 135; Nr. 7—73;

W. Pułkowo: Nr. 1 — 12; Nr. 4 — 69; Nr. 7 — 32; Nr. 22 — nic.

Mlewo: Nr. 1 — 10; Nr. 4 — 185; Nr. 7 — 92.

Lipnica: Nr. 1 — 32; Nr. 4 — 101; Nr. 7 — 115; Nr. 22 — 47.

Mokrylas: Nr. 1 — 45; Nr. 4 — 15; Nr. 7 — 19; Nr. 22 — 6.

Myśliwiec: Nr. 1 — 34; Nr. 4— 78; Nr. 7 — 100; Nr. 22 — 72.

Co uradziła Rada Miejska?

Obrady przy świeczkach! — Kilka spraw odroczono.—Sprawa prądu elektrycznego.—Słuszny wniosek Zw. Naucz. Szkół Powszechnych: Marszałek Piłsudski honorowym obywatelem Wąbrzeźna. — Ulica Marszałka Piłsudskiego.

Ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się dnia 22. bm. przy współudziale większej części radnych oraz przedstawicieli Magistratu z p. Burmistrzem na czele.

Posiedzeniu przewodniczył p. **B. Grajewski,** sekretarzował radny p. **J. Nałęcz.** Publiczności bardzo mało.

Po zagajeniu i odczytaniu porządku obrad, zabrał głos w sprawie formalnej p. A. **Makowski,** zastępca przewodniczącego, stawiając wniosek o nieobradowanie nad punktami 2 i 3 (Wybór deputacji Elektrowni Miejskiej i wybór komisji rewizyjnej Kasy Komunalnej) albowiem członkowie tej komisji nie złożyli urzędu. Złożenie urzędu przewodniczącego komisji, nie może być powodem do wyboru nowej, całej Komisji, lecz tylko przewodniczącego. Sprawy, po dyskusji załatwiono w ten sposób, że wpierw odesłane zostaną do poszczególnych komisyj.

W następnym punkcie przyjęto do wiadomości niezatwierdzenie budżetu miejskiego na rok 1930/31 przez Województwo. Władze miejskie gospodarują wobec tego w myśl przepisów na podstawie budżetów miesięcznych.

Sprawozdanie z dotychczasowej rewizji Komunalnej Kasy odłożono do następnego posiedzenia Rady, albowiem nie było dostatecznie przygotowane.

Sprawozdanie z rewizji Komunalnej Kasy Oszczędności złożył szczegółowo p. **Kazimierz Głowacki.**

W następnym punkcie obrad (sprawa Katolick. Urzędu Parafjalnego o odszkodowanie za jeziora proboszczowskie) uchwalono wypłacić dzierżawę roczną 607 złotych na rok bieżący.

Wstawiony dodatkowo jeden punkt obrad przez przewodniczącego p. Grajewskiego, dot. oświetlenia dworca, największej podlegał dyskusji, gdyż w czasie obrad światło elektryczne zgasło a Rada Miejska obradować musiała przy... świeczkach. W sprawie oświetlenia dworca głównego wybrano komisję, która poczyni w dyr. Kolejowej w Gdańsku odpowiednie, lecz już ostateczne w tym względzie kroki. Do komisji obrano burmistrza **Schwarza,** przewodniczącego Rady Miejskiej **B .Grajewskiego** wice-przew. **A. Makowskiego** i radn. **B. Szczukę.**

Pozatem omawiano ostatnie, bardzo częste przerwy w dostawie prądu elektrycznego. W sprawie tej, będącej już „zmorą" dolegającą tutejszym przemysłowcom, rzemieślnikom i wogóle całemu obywatelstwu, zabierali głos wszyscy obecni. **Uchwalono ostrą rezolucję, domagającą się należytego dostarczania prądu elektrycznego.**

W wolnych głosach wpłynął wniosek nauczycielstwa Związku Naucz. Szk. Powsz. z zmianę ul. Kolejowej na ul. **Marszałka Piłsudskiego** oraz mianowania Go honorowym obywatelem Wąbrzeźna. Wniosek ten załatwiony będzie na następnem posiedzeniu.

Omawiano także sprawę chorób zakaźnych wśród zwierząt, które przynoszą straty zwłaszcza rolnikom.

Prośba do Pana Wojewody.

Do szeregu dolegliwości, trapiących tut. społeczeństwo a zwłaszcza przemysłowców, rzemieślników, kupców i warsztaty przemysłowe, dochodzi jeszcze jedna dolegliwość — prąd elektryczny.

Ostatnie bardzo częste przerwy w dostarczaniu prądu, każą stwierdzić, że to już nie dolegliwość, ale zmora dusząca tutejszy ogół, który wobec tego nowego potworka zrodzonego w „Gródku", czy innym „Związku Elektryfikacyjnym" jest zupełnie bezradnym.

Nic nie pomogą skargi i żale. „Zmora" gnębi, zwłaszcza większe zakłady przemysłowe, narażając na straty idące nieraz w setki i tysiące złotych. Bo przerwy w dostawie prądu nietylko, że uniemożliwiają wykończenia terminowych prac, ale powodują też, że temu lub innemu przedsiębiorstwu nie powierza się pracy, gdyż nie jest nikt pewnym terminowej dostawy pracy. Traci nietylko pracodawca ale i pracownik danego zakładu!

Z zapłaceniem za prąd — szybko dawajcie — inaczej nożyce — strach na konsumentów prądu — na widowni. Tu musimy się sprzeciwić! Jeśli my płacimy w terminie oznaczonym i wogóle jesteśmy korekt, mamy tego prawo żądać od tych, którzy nam prąd dostarczają! I ten „Związek Elektryfikacyjny" musi w stosunku do konsumentów być w należytym porządku!

Nie pomogą żadne tłumaczenia, te czy owe — bo dość już było wodzenia za nos konsumentów!

Żądamy, bo mamy do tego słuszne prawo, byśmy otrzymywali w należytym porządku to, za co płacimy.

Wobec dość licznych próśb z naszej strony nie zostały one przez Związek Elektryfikacyjny załatwione, **prosimy na tem miejscu Pana Wojewodę Lamota, by zajął się łaskawie tem,** co najwięcej utrudnia istnienie przedsiębiorstw, sprawą dostarczania prądu elektrycznego z „Związku Elektryfikacyjnego" a zwłaszcza linją (przewodem) Gródek—Chełmno, która ma być w opłakanym stanie.

Niech raz nareszcie zapanuje ten porządek, gdyż tak dalej stosunki te istnieć nie mogą!

Dzisiejsze opóźnienie w wydaniu numeru „Głosu", znowu spowodowane zostało przerwą w dostawie prądu w godzinach przedpołudniowych dnia dzisiejszego. Kto pokryje szkody i koszty stąd powstałe?

RUCH TOWARZYSTW.

— **Baczność „Lutnia".** Dziś o godz. 8-ej wiecz. śpiewy „Lutni".

Druk i nakład „Głos Wąbrzeski" B. Szczuka — Wąbrzeźno.
Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno
Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Przetarg przymusowy

Dnia 26. 11. o godz. 11,30 przed połudn. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę **u p. Wawrz. Jaranowskiego w Łopatkach 1 powózkę, zbiór z 4 mrg. pszenicy, 1 żniwiarkę**

Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno.

Przetarg przymusowy

Dnia 25. 11. 30 r. o godz. 9.45 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę **opony samochodowe, 1 wagę decymalną, 1 destylator, 1 filter, 1 kowadło, kuźnię polową itp. rzeczy.**

Zbiórka reflektantów w mojem biurze, ul. Hallera 10

Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno.

Przetarg przymusowy

Dnia 25. 11. 30 r. o godz. 2.30 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę **u p. Stefanji Hołowatej w Czystochlebiu 1 leżankę i 1 szafę**

Główczewski, kom. sąd. **w Wąbrzeźnie.**

Przetarg przymusowy

Dnia 27. 11. 30 r. o godz. 11,30 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę **1 fortepian.**

Zbiórka reflektantów przy przejeździe kolejowym w Płużnicy.

Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno.

Przetarg przymusowy

Dnia 25. 11. 30 r. o godz. 2 po południu sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę **u p. Rudolfa Załęskiego w Czystochlebiu 1 umywalkę**

Główczewski, komorn. sąd. **w Wąbrzeźnie.**

Przetarg przymusowy

Dnia 25. 11. 30 r. o godz. 12.30 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę **urządzenie składowe.**

Zbiórka reflektantów w mojem biurze ulica Hallera 10

Główczewski, kom. sąd. **w Wąbrzeźnie.**

Przetarg przymusowy

Dnia 25. 11. 30 r. o godz. 11,45 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę **1 leżankę, 2 obrazy, 5 krzeseł, 2 książki.**

Zbiórka reflektantów w mojem biurze, ulica Hallera 10

Główczewski, kom. sąd. **w Wąbrzeźnie.**

Przetarg przymusowy

Dnia 26. 11. 30 r. o godz. 4 po południu sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę **u p. Karola Klimka w Piwnicach towary kolonjalne, jak mydło, zapałki, proszek do prania, kawę itp.**

Główczewski, kom. sąd. **w Wąbrzeźnie.**

Przetarg przymusowy

Dnia 26. 11. 30 r. o godz. 1,30 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę **u p. Jana Horodeckiego w Książkach 1 powózkę**

Główczewski, kom. sąd. **w Wąbrzeźnie.**

Przetarg przymusowy

Dnia 25. 11. 30 r. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę **1 maneż, 1 opielacz, 2 torfiarki.**

Zbiórka reflektantów w mojem biurze, ul. Hallera 10

Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno.

Przetarg przymusowy

Dnia 27. 11. 30 r. o godz. 3,30 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę **u p. Wojciecha Stępienia w Przydworzu zbiór z około 2 mórg pszenicy.**

Główczewski, kom. sąd. **w Wąbrzeźnie.**

Przetarg przymusowy

Dnia 27. 11. br. o godz. 2,30 po połudn. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego **u p. Stanisława Lewandowskiego w Przydworzu 1 maciorę, cielaka i wirówkę**

Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno.

Przetarg przymusowy

Dnia 25. 11. 30 r. o godz. 11,30 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę **1 worek papieru, 1 beczkę oleju, 60 par męskiego obuwia, 3 regały, 3 tombanki, 100 butelek wina.**

Zbiórka reflektantów w mojem biurze, ul. Hallera 10.

Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno.

Przetarg przymusowy

Dnia 27. 11. 30 r. o godz. 2 po południu sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego **u p. Juljana Horsta w Przydworzu 20 gęsi**

Główczewski, kom. sąd. **w Wąbrzeźnie.**

Przetarg przymusowy

Dnia 27. 11. 30 r. o godz. 3 po południu sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę **u p. Władysława Adamiaka w Przydworzu 2 świnie, 48 kaczek, 60 kur, 17 gęsi, 10 indyków, 1 krowę i zbiór z 1 pola pszenicy**

Główczewski, kom. sąd. **w Wąbrzeźnie.**

Przetarg przymusowy

W czwartek, 27. 11. 30 r. o godz. 11-tej sprzedawać będę w **Pluskowęsach** najwięcej dającemu za gotówkę **zbiory z 60 mórg pszenicy i 22 morgów jęczmienia.**

Zbiórka licytantów przy szkole.

Rogowski, komornik sądowy Kowalewo.

Przetarg przymusowy

W środę, 26. 11. 1930 r. o godz. 10-tej sprzedawać będę **w Kowalewie** na rynku przed lokalem p. **Neumerowej** najwięcej dającemu za gotówkę **kanapę, stół rozciągany, lustro, maszynę do szycia, 2 bufety składowe, szafę składową, regał, skrytkę za szkłem i różne towary kolonjalne.**

Rogowski, komornik sądowy Kowalewo.

Obwieszczenie o licytacji.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Wąbrzeźnie podaje niniejszem do wiadomości publicznej, iż **w dniu 25 listopada br. o godz. 12 w południe** w Wąbrzeźnie na podwórzu p. **Dahmera** odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych przedmiotów, celem pokry ia zaległości podatkowych, a to:

ca 70 ctr. grochu, 6 powózek nowych, opielacz, wialnia, 40 ctr. makuchu, 4 siewniki i prasa do oleju.

Wąbrzeźno, 24 listopada 1930 r.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych.

ZAJĄCE

kupuje w każdej ilości po najwyższych cenach dziennych

E. Goetz tel. 174

Na sprzedaż **9 mórg ziemi** z kuźnią i narzędziami kowalskiemi

Jan Wilk
Uciąż, pow. Wąbrzeźno poczt. Król. Nowawieś.

Zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Toruń rocznik 1904 **unieważniam**

Kazimierz Gregorowicz Dębowałąka

Wysoko cielna krowa i jałowica sprzeda

P. Friedrich
Pieńki, poczta Król. Nowawieś.

Zagubiony dyplom szoferski **unieważniam**

Bolesław Lussa
Zaskocz.

Stemple kauczukowe i metalowe każdej wielkości i formatu po najtańszych cenach poleca **Głos Wąbrzeski** Wąbrzeźno.

Pierwszorzędny Hotel i Restauracja
pod „Białym Orłem"

poleca już znane ze swej dobroci flaki po królewiecku pełna porcja 1,25 zł. Sznycel a la Orzeł garnerowany 1,50 zł.

OGŁASZAJCIE tylko w Głosie Wąbrzeskim

KINO SŁOŃCE KINO
HOTEL POD BIAŁYM ORŁEM

Rekordowy podwójny program — Cały tydzień 2 osoby na 1 bilet
W poniedziałek, dnia 24 bm. o godz. 8,30 wiecz.

Paryż w letargu

Po raz ostatni porywający film z **Marją Jakobini** p. t.:

Rozpętany świat

Następny nowy program we wtorek dnia 25 listopada o godzinie 8,30 wieczorem:

HARRY LIEDTKE w filmie pt.:

Władca Karnawału

Zapowiadamy:

DZIECI KAPITANA GRANTA i KATORGI SYBIRU.